Artur Gadowski – G.A.D. (2000)

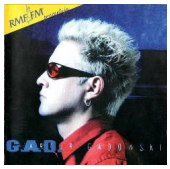

1 Zapalniczka 3:30 2 Nie Został Żaden Ślad 5:24 3 Moje Prawdy 3:36 4 Zaskocz Mnie 4:33 5 Kiedy Idę 5:20 6 Inny Wymiar 4:26 7 Poziom Wód 5:12 8 Na Pulsie 4:35 9 Stoisz Obok Mnie 3:36 10 Dajesz Mi Siłę 4:23 11 Jestem O Krok 4:27 Artur Gadowski – śpiew, chór Janusz Radek – vocal II w utworach 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11 Agnieszka Trojanowicz – śpiew w utworze 5 Agnieszka Hakiert – śpiew w utworze 5 Mark Tysper – śpiew w utworach 1, 7, 9, 10, gitara, gitara basowa w utworach 1, 2, 5, 7, 8, programowanie Piotr Sujka – gitara basowa w utworach 3, 4, 6, 9, 10, 11 Wojtek Owczarek – perkusja Adam Lomania – instrumenty klawiszowe w utworach 1, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11 Robert Sadura – instrumenty klawiszowe w utworach 2, 4, 5, 6, 11 Michał Grymuza – gitara solowa w utworach 1, 7, 9 Tomasz Dąbrowski – gitara solowa w utworach 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 11 Chór: Marcin Gajko Leszek Kamiński Mark Tysper – w utworze 4

Po mocno nieudanej (chociaż medialnie nieźle przyjętej) pierwszej płycie solowej, Artur postanowił przegrupować szeregi i nagrać drugi krążek. Założenia były ambitne - zagraniczni współpracownicy, szwedzcy specjaliści od przebojowego pop rocka w stylu Roxette wydawali się idealni do kierunku, jaki wokalista obrał dla swojego repertuaru. Jak wyszło? Nieco lepiej niż poprzednio, ale wciąż najwyżej średnio.

Czuć w tym repertuarze rękę fachowca. Nadal są to głównie średnie tempa i łagodne gitarowe podkłady, ale jakoś bardziej sensownie napisane. Podkłady grane "w punkt" (Na pulsie, Zapalniczka) cieszą trochę bardziej rockowe ucho. Są i bardziej chwytliwe refreny, jak choćby w Zaskocz mnie czy Moich prawdach. Nie są to może materiały na wielkie przeboje, ale słuchane w niewielkich dawkach robią raczej pozytywne wrażenie i zarażają pozytywnym, pogodnym klimatem.

Podobnie jak pierwsza płyta, także G.A.D. ma swoje dwa szczególnie wyróżniające się utwory.

Pierwszy singiel, Stoisz obok mnie faktycznie ma w sobie coś z Roxette - wreszcie wyrazista melodia z efektownym refrenem i elegancki, stonowany gitarowy podkład. Jednak najlepsze, co ten album ma do zaoferowania, to Inny wymiar - paradoksalnie jedyny utwór, który narodził się z pomysłu samego Gadowskiego. Najmocniejszy, najbardziej rockowy podkład i refren wprost stworzony do koncertowego śpiewania sprawiają, że ta kompozycja z powodzeniem mogłaby znaleźć się na płycie reaktywowanej IRY - i faktycznie bywa dość często grana na jej koncertach w solidnej, ciężkiej wersji.

Przyzwoita, całkiem przyjemna płyta. W przeciwieństwie do nudnego i bezbarwnego solowego debiutu, G.A.D. ma do zaoferowania kilka niezłych utworów. Nadal jednak znacznie poniżej możliwości Artura Gadowskiego. Mam nadzieję, że na tym jego solowa kariera się zakończy, bo z macierzystym zespołem idzie mu znacznie lepiej. ---Rafał Biela, rockers.com.pl

download (mp3 @192 kbs):

yandex mediafire ulozto gett bayfiles

back